

# Niwiński, Andrzej / Snitkuvienė, Aldona

---

## Pierwszy polski wykład o języku i piśmie staroegipskim

---

Światowit 1 (42)/Fasc.A, 109-115

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## Pierwszy polski wykład o języku i piśmie staroegipskim (Pl. 54-55)

W 1826 r. w *Dzienniku Wileńskim* ukazał się tekst wileńskiego profesora Zygmunta Bartoszewicza zatytułowany *O piśmie egipskim czyli hieroglyphach*. Ten sam tekst został następnie wydany w 1827 roku w Wilnie w formie niewielkiej książeczki liczącej 70 stron i ilustrowanej jedną planszą. Było to polskie tłumaczenie obszernej recenzji z książki J.-Fr. Champolliona o systemie hieroglificznym<sup>1</sup> pióra rosyjskiego badacza B.N. Bercha zamieszczone w czasopiśmie *Syn Otečestva* w 1824 r. Wydawało się, iż ten tekst, przybliżający polskiemu czytelnikowi zasady systemu Champolliona, był najstarszym. Tymczasem okazało się, iż co najmniej o rok wcześniej, w 1825 r. powstał inny, zupełnie niezależny od powyższego, tekst wykładu o egipskim języku i piśmie, bezpośrednio konsultowany z samym Champollionem.

W 1996 r., w czasie gromadzenia materiałów do pracy doktorskiej<sup>2</sup> w Państwowym Litewskim Archiwum Historycznym w Wilnie został odnaleziony rękopis Stanisława Szczęsnego Kossakowskiego (nr F. 1279, ap.1 nr 5, s. 37-66) zawierający obszerne fragmenty tekstu wykładu zatytułowanego *Comptendu sur le système hiéroglyphique de M. Champollion fait pour son excellence Mr. d'Italinski par le Comte Kossakowski* (pl. 54.1-2). Manuskrypt ten obejmuje fragmenty tego samego tekstu w językach: polskim, francuskim i angielskim, a także szkice ilustracji, jakie po części zapewne towarzyszyły wykładowi (pl. 54.3-55.1-4).

Analogiczny tekst francuski wykładu Kossakowskiego został już wcześniej odnaleziony w Dziale Rękopisów Instytutu Orientalistyki Akademii Nauk ZSRR w St. Petersburgu (t. 3 op. 2 Nr 46) i opublikowany przez I. G. Livšica w 1958 r.<sup>3</sup> Szczególna wartość najnowszego odkrycia polega na odnalezieniu pierwowzoru wykładu, jaki został napisany przez Kossakowskiego po polsku i następnie przetłumaczony na inne języki. O tym, iż mamy do czynienia z oryginalną wersją świadczą skreślenia i poprawki autora dokonane tylko w tekście polskim (pl. 54.2).

Warto w tym miejscu przytoczyć okoliczności po-

wstania tego tekstu. Stanisław Szczęśny Kossakowski poznał J.-Fr. Champolliona w Rzymie zapewne w lutym bądź kwietniu 1825 roku i od razu stał się propagatorem jego teorii.

Champolliona i Kossakowskiego połączyły silne więzi przyjaźni i współpraca. Wymowny jest tu zwłaszcza list Champolliona wysłany 25 czerwca 1825 r. z Florencji (opublikowany przez Livšica)<sup>4</sup>, którego fragmenty warto tu przetłumaczyć:

„Pański miły list z 20 przybył do mnie w chwili, gdy zamierzałem do Pana napisać, chcąc przypomnieć się Panu i niecierpliwie nawiązać korespondencję, jaka stała się dla mnie rzeczywistą potrzebą. Liczyłem się z tym, że zwiedzwszy miasto Cezarów opuszczę je tylko z uczuciem przykrości, jaką się odczuwa oddalając od reliktyw wielkiego narodu. Ale do tego smutku, jaki – by tak rzec – należy jest modzie i dobremu tonowi, dołączyły się u mnie bardziej odczuwalne i o wiele prawdziwsze żale, iż oddaliłem się od Pana, być może na długo. Zakłócił Pan wszystkie moje plany dotyczące Rzymu, który – jak liczyłem – zobaczę i opuszczę po stoicku; że tak się nie stało, jest Pańską winą; miło mi to powiedzieć, ale to nie zarzut. (...)

Będzie dla mnie świętem, gdy dostanę dziś drugi Pański list: proszę nie szczędzić pytań. Zależy mi na tym, by stał się Pan Egipcjaninem w duszy i nie zaniedbam w tym celu niczego, co będzie ode mnie zależeć.

Żegnaj; proszę mnie kochać trochę, nie zapominać i pamiętać, że jestem całkowicie do Pańskiej dyspozycji”.

(Champollion)

Był to okres gwałtownych ataków na nową propozycję czytania hieroglifów, ogłoszoną w 1822 r. w słynnym Liście do Pana Dacier,<sup>5</sup> a następnie rozwinię-

<sup>1</sup> J.-FR. CHAMPOLLION, *Précis du système hiéroglyphique des anciens Égyptiens ou Recherches sur les éléments premiers de cette écriture sacrée, sur leurs diverses combinaisons et sur les rapports de ce système avec les autres méthodes graphiques égyptiennes, avec un volume de planches*, Paryż 1824.

<sup>2</sup> A. SNITKUVIENĖ, *Zainteresowanie starożytnym Egiptem na Litwie od XVI wieku po czasy współczesne*, dysertacja przedstawiona do obrony na Wydziale Historycznym UW w czerwcu 1999 r.

<sup>3</sup> I. G. LIVŠIC, *Iz istorii russkoj egiptologii*. S. I. Kossakovskij.

*Dokład o hieroglifickoj sistemie Šampoliona*, Palestinskij Sbornik 3 (1958), p. 151-176.

<sup>4</sup> I. G. LIVŠIC, *Dva neizdannyh pisma Ž.-F. Šampoliona*, Palestinskij Sbornik 2, 1956, p.115-121. List ten znajduje się w Państwowej Bibliotece Publicznej im. M. E. Saŭtykova-Ščedrina w St. Petersburgu, zbiór Suchtelena, k. 35.

<sup>5</sup> J.-Fr. CHAMPOLLION, *Lettre à M. Dacier, relative à l'alphabet des hiéroglyphes phonétiques, employés par les Égyptiens pour inscrire sur leurs monuments les titres, les noms et les surnoms des souverains grecs et romains*, Paris 1822.

tą w *Précis du système hiéroglyphique...* z 1824 r. Wśród przeciwników Champolliona byli również tacy, którzy twierdzili, iż jego teoria podważa podstawy wiary i że nie opiera się on na jedynym wiarygodnym źródle, jakim jest *Biblia*. Wyróżniał się tu włoski arabista, ksiądz Michelangelo Lanci, który w 1825 r. opublikował w Rzymie swój memoriał atakujący francuskiego badacza, a także jego sprzymierzeńców, w tym Kossakowskiego. Champollion odpowiedział artykułem sformułowanym jako fikcyjny list otwarty pt. *Écritures égyptiennes. Lettres à M. Z.*<sup>6</sup> Z kontekstu tej publikacji i z listów Champolliona<sup>7</sup> wynika jasno, iż „Z” był Stanisław S. Kossakowski. Być może na wyborze adresata listu polemizującego z ks. Lancim zaważył fakt, iż S.S. Kossakowski był wówczas pierwszym sekretarzem rosyjskiego poselstwa przy Watykanie, gdzie m. in. zabiegał o zorganizowanie wydziału teologii na Uniwersytecie Warszawskim. Jak zauważył J. Reychman, „Kossakowskiemu musiało zależeć na tym, aby w obliczu sporu pomiędzy zwolennikami teorii Champolliona a jego przeciwnikami, zainteresować tą dyskusją swego zwierzchnika w duchu przychylnym dla Champolliona.”<sup>8</sup> Zwierzchnikiem Kossakowskiego był Andrej Jakovlevič Italinskij, ambasador rosyjski przy Watykanie, do którego zaadresowane jest streszczenie teorii Champolliona w rękopisach: wileńskim i petersburskim. Wydaje się, iż działania Kossakowskiego były skuteczne, gdyż w 1827 r. Champollion został uhonorowany członkostwem Rosyjskiej Akademii Nauk (członkiem Akademii Francuskiej został dopiero w 1830 roku). Także ze strony kościelnej Champollion uzyskał oficjalne poparcie dla swej teorii ze strony papieża Leona XII, co wyraźnie świadczyło o porażce ks. Lanci. W liście do brata, J. J. Champolliona-Figeaca z 22 czerwca 1825 r. J.-Fr. Champollion pisze:

„Jego Świątobliwość zechciał mnie przyjąć pomimo choroby. Wszystko się odbyło w nadzwyczaj miły sposób. Papież, który bardzo dobrze mówi po francusku, zechciał mi trzykrotnie powiedzieć, że poprzez moje odkrycia oddałem piękną, wielką i dobrą przysługę religii.”<sup>9</sup>

Memoriał dla Italinskiego został wykorzystany jako tekst wykładu publicznego, który Kossakowski wygłaszał „w rozmaitych uczonych gronach w Rzymie, Petersburgu i Warszawie”,<sup>10</sup> dokąd przeniósł się w 1826 r., zo-

stawszy szambelanem dworu Królestwa Polskiego.

Dokładna data powstania tekstu nie jest łatwa do ustalenia, przypuszczalnie jednak wykład mógł powstać w czerwcu 1825 r. jako pokłosie odpowiedzi Champolliona księdzu Lanci. J. Reychman twierdzi, że elaborat Kossakowskiego był oparty wyłącznie na wczesnych publikacjach Champolliona, zwłaszcza *Précis du système hiéroglyphique...*<sup>11</sup> Jednak I. Livšic zauważył,<sup>12</sup> że opracowanie Kossakowskiego zawiera także inne wywody Champolliona, jakie można odnaleźć dopiero w opublikowanej już po śmierci francuskiego egiptologa *Gramaire égyptienne* (w Paryżu 1836-1841): Kossakowski powtarza podane tam przykłady hieroglifów. Jest zatem prawdopodobne, że polski badacz znał rękopisy jeszcze nie opublikowanego dzieła Champolliona, lub że Francuz udzielił mu jeszcze dodatkowych ustnych wskazówek, być może przed swoim wyjazdem z Rzymu. W każdym razie można przyjąć, iż pierwszy polski wykład o języku i piśmie staroegipskim, jaki powstał zaledwie w 3 lata po ogłoszeniu *Listu do Pana Dacier* był w pełni zgodny z założeniami „ojca egiptologii”.

Trudno zgodzić się z J. Reychmanem, który kilkakrotnie określa zainteresowania egiptologiczne Kossakowskiego jako „niechybnie czysto amatorskie, bez aspiracji badawczych” i uważa, iż „nie odegrały one żadnej roli w rozwoju egiptologii polskiej”.<sup>13</sup> Już sam fakt, iż Kossakowski był uczniem i propagatorem teorii Champolliona wyznacza wczesny i ważny rozdział w historii egiptologii polskiej. Należy też zwrócić uwagę na miejsce przechowania polskiego tekstu wykładu Kossakowskiego: Wilno. Jest bowiem możliwe, iż korzystał z niego Zygmunt Bartoszewicz, który zdecydował się przetłumaczyć i opublikować rosyjską recenzję z *Précis du système hiéroglyphique...* J.-Fr. Champolliona.

Ponizej podajemy całość zachowanego polskiego tekstu wykładu Stanisława Szczęsnego Kossakowskiego, z zachowaną oryginalną pisownią, a także reprodukowujemy wszystkie ilustracje do wykładu oraz szkice znalezione w wileńskim rękopisie.

„W jaki sposób P. Champollion potrafił wyczytać i wyłomaczyć hieroglify egipskie? i czemu poprzedzający go liczni badacze nie byli równie jak on szczęśliwi

<sup>6</sup> List z datą: 15 czerwca 1825 r. ukazał się w tym samym czasie we Włoszech: *Memorie Romane di antichità e di belle arti*, vol. I, Rzym 1824, *appendice* p. 3-10, (publikacja wyszła w 1825 r.) i we Francji: *Bulletin des sciences historiques, antiquités, philologie. Septième Section du Bulletin universel des sciences et de l'industrie, publié sous la direction de M. le B<sup>e</sup> de Férussac*, vol. IV, Paryż 1825, p. 85-92 (nr 107). O tym liście ostatnio por. A. Barbanti Tizzi, *Sul valore fonetico dei geroglifici: dall'Italia una lettera gnomica di Champollion a Stanisław Kossakowski*, in: *L'Egitto fuori dell'Egitto. Dalla riscoperta all'Egiptologia*, Bologna 1991, p. 13-28, ryc. 1-4.

<sup>7</sup> *Lettres de Champollion le jeune, recueillies et annotées par... H. Hartleben*, vol. I, Paryż 1909, p. 210.

<sup>8</sup> REYCHMAN, *Z nieznanych kart orientalistyki polskiej XIX wieku. Zainteresowania egiptologiczne S. S. Kossakowskiego*, *Przegląd Orientalistyczny* 1966 nr 2, p. 140. Nota bene, w artykule Reychmana kilkakrotnie błędnie podano nazwisko adwersarza Champolliona: „Danci” zamiast: Lanci.

<sup>9</sup> M. DEWACHTER, *Champollion. Un scribe pour l'Égypte.*, Evreux 1990, p. 62.

<sup>10</sup> J. REYCHMAN, *op. cit.*, p. 140.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> I. G. LIVŠIC, *Iz istorii...*, p. 156.

<sup>13</sup> J. REYCHMAN, *op. cit.*, p. 140-141.



w swych poszukiwaniach? – są zapytania które nam przychodzą na myśl, kiedy posłyszemy o jego systemacie.

Zastanawiając się naprzód nad przyczynami dla których poszukiwania wszystkich uczonych poprzedników Szampolliona były bezskuteczne, znajdujemy że są dwojakiego rodzaju. Jedne bowiem pochodzą z niedostatku dokumentów porównawczych koniecznych potrzebnych do odkrycia tego czego szukano; drugie z przyjęcia bez poprzedniczego rozbioru źle zrozumianych zasad za podstawę ich indukcji.

W pierwszym rzędzie przyczyn tych wypada zamieścić brak napisów dwujęzycznych (Bilingues)<sup>14</sup> i nieporównywanie rytuałów pogrzebowych, które dostarczają nam bardzo szacownych podań o materialnym składzie systematu graficznego u Egipcyan.

Do drugiego zaś, odnoszą się mniemania uczonych średniego wieku i dwóch ostatnich wieków którzy sądzili: 1° iż klucz hieroglifów był już zatracony od czasów Kambizesa; 2° że charakter te czyli znaki były tajemnicą do której przypuszczano tylko przez inicjatywę samych adeptów; 3° że język w jakim były kreślone wcale nie był tym samym jak ten, który stał się językiem Koptów; 4° iż język ów był nawet narzeczem niedokładnym i niedawnym; na koniec 5° iż znaki hieroglificzne były tylko symboliczne a nigdy zgłoskowe (phonétiques).

Roztrząsając zapytanie w jaki sposób P. Champollion potrafił wyczytać i wytłumaczyć hieroglify znajdujemy, iż odkrycie to wynika z porównania dokumentów<sup>15</sup> autentycznych i zbadania<sup>16</sup> tego wszystkiego co mogło jakiegokolwiek rzucić światło na przedmiot jego poszukiwań.<sup>17</sup> Pamiątki<sup>18</sup> na których P. Champollion opiera swój systemat są: kamień znaleziony w Rozecie, napis na obelisku w Philé i rytuały pogrzebowe.

Nie na ślepo puścił się Champollion w swoje poszukiwania. Owszem, wprzód nim doszedł do poznania stanowczych dokumentów na których oparł swój systemat: ogólna pomysł<sup>19</sup> tego wszystkiego dał mu przeczuć a priori wypadki jakie potem otrzymał.

Przejęty tą prawdą, iż pismo czyli język pisany zawsze jest w stosunku z cywilizacją Narodu, który go używa, odrzucił myśl ogólnie przyjętą, że systemat graficzny u Egipcyan nie był bardzo wydoskonalony. Któż bowiem zaprzeczyć może wysokiego stopnia kultury dawnym Egipcyanom! Podziwianie ich przez wędrowników Greckich, świadectwa historyczne o ich rozgałęzionych stosunkach towarzyskich, na koniec gmachy, które dziś nawet zdziwiają naszą cywilizacją nowoczesną, są niezaprzeczonym

dowodem wielkiego rozwinięcia władz umysłowych u tego ludu, u którego, gdy wznosił swe liczne pomniki, zdaje się, że panującą ideą było przetrwać wieki i zaburzenia światowe. Przypuściwszy dla mocy tych<sup>20</sup> wyższego rzędu uwagę za rzecz dowiedzioną, że systemat graficzny Egipcyan był<sup>21</sup> wydoskonalonym, to jest miał dostateczne znaki do wyrażania wszelkich odcieni myśli narodu cywilizowanego, uniósł z tego naturalnie Champollion że również musiały być w nim znaki zgłoskowe, bez którychby język bardzo niedokładnie mógł wyrażać stosunki między myślami oderwanymi, co jednakże właściwym jest nawet społeczeńści mało ukształconej.

Lecz pojąć milczenie większej części dawnych pisarzy greckich o znakach<sup>22</sup> fonetycznych, to jest o piśmie dźwięcznym, czyli zgłoskowym u Egipcyan? P. Champollion mniema, iż znaki zgłoskowe, jako podobne do tych, które były w piśmie Greckim, mało ich zajmowały; przeciwnie zaś zrobiły wyłączone wrażenie znaki postaciowe<sup>23</sup> (figuratifs) i symboliczne zupełnie w mowie ich nieznanne. Przy wyszukiwaniu znaków zgłoskowych P. Champollion strzegł się uogólnić zbyt odkrycie to, nie przypuszczając istności innych znaków. Zawsze ostrożny<sup>24</sup> w swych wnioskowaniach nie przypuścił bez dowodów opartych na monumentach, albo na kopjach pewnych, przez co postępując powoli wprawdzie, lecz pewnie, ustrzegł się błędów, któreby go postawiły w sprzeczność z podaniami historycznymi udowodniającymi byt<sup>25</sup> znaków postaciowych i symbolicznych.

Krytyka historyczna dopomogła P. Champollionowi obalić błędne mniemanie od wielu uczonych lekkomyślnie przyjęte, jakoby czytanie hieroglifów było zawsze tajemnicą wyłączną dla tych co do niej przypuszczeni byli. Napis na pomniku w Rozecie wyrażający wyrok publiczny na cześć Ptolemeusza Epifana, posłużył mu za dostateczny dowód do gruntownego poparcia tego twierdzenia.

Dostrzegł on zwyczaj używania współcześnie pisma Greckiego i hieroglifów, do wyrażania w znakach graficznych mowy Egipcyan. Dowiódł podobnie, że przekład nowego Testamentu na język Egipski u 2<sup>go</sup> wieku, pisany był charakterem greckim, i że jednocześnie na pomnikach publicznych używano hieroglifów, jak o tem przekonywają napisy grobu Cesarza Gordiana nad Eufratem.

Co się zaś tycze tożsamości mowy Koptów z dawnym językiem Egipcyan, którą Champollion rozpoznawał dla tego że wyrazy Koptskie przytoczone w piśmie Św. żadnej nie uległy zmianie: nie wprzód się zdołał zapewnić o zupełnej rzeczywistości tej tożsamości, aż póki nie odkrył, znaków fonetycznych.

<sup>14</sup> W pierwszej wersji (przekreślonej) były w tym miejscu słowa: w dwóch różnych językach.

<sup>15</sup> W pierwszej wersji: zabytków.

<sup>16</sup> W pierwszej wersji: (słowo nieczytelne) głębokiej.

<sup>17</sup> W pierwszej wersji: badań.

<sup>18</sup> W pierwszej wersji: Zabytki.

<sup>19</sup> W pierwszej wersji: idea.

<sup>20</sup> W pierwszej wersji: (słowo nieczytelne) i powodów.

<sup>21</sup> W pierwszej wersji: miał.

<sup>22</sup> W pierwszej wersji: charakterach zgłoskowych czyli.

<sup>23</sup> W pierwszej wersji: symboly

<sup>24</sup> W pierwszej wersji: nieśmiały.

<sup>25</sup> Po słowie byt w manuskrypcie widnieje słowo nieczytelne.



Nim rozwiemy systemat graficzny dawnych Egipcyan, rozbierzmy pokrótce ich mowę, ściśle się stosując do wykładu<sup>26</sup> P. Champollion.

## O mowie ustnej Egipcyan

Za wprowadzeniem chrystianizmu do Egiptu, nowo nawróceni zaniechali używania hieroglifów, uważając je za pismo bałwochwalstwem skażone. Zwyczajne litery greckie zastąpiły ich miejsce, a język Egipski pisany charakterem Greckim przybrał nazwanie języka Koptów.

Język zaś ów Koptów różni się od dawnego Egipskiego samym tylko kształtem<sup>27</sup> znaków i przyswojeniem małej liczby słów Greckich, które wszystkie prawie są kapłańskie, do oddania wyobrażeń przez nową Religią wprowadzonych.

Wyrazy Greckie przyjęte do języka Egipskiego, który jest natury zupełnie monosylabicznej, będąc przeciwnie wielosylabowe, są bardzo łatwe do rozpoznania. W dalszym więc ciągu pisma naszego, niebędziemy już rozróżniać języka Koptów od Egipskiego, obadwa bowiem są jednym i tym samym językiem.

Język Koptów jest samoistny złożony ze słów pierwotnych i pochodzących: jest on monosylabiczny i dla tego też nie uległ żadnym zmianom, jak wiele języków nowożytnych, które dla wyrażenia naszego związku wyobrażeń, zmuszone są przybierać słowa z obcej mowy. Język Koptów znajduje w sobie samą sposob wyrażenia nowych myśli przez połączenie słów pierwotnych. Pierwotne zaś ich słowa są co do oznaczenia swego nierozdzielne i mające brzmienie niezmiennne, które się łączą dla stworzenia wyrazów słowy jednej natury.<sup>28</sup> Te zaś są<sup>29</sup> dwojaki: to jest Rzeczowniki albo Przymiotniki.

Lecz żeby zupełnie dojść pochodzenia słów pierwotnych trzeba byłoby obecnym być przy tworzeniu się języka.

Wszakże zdaje się, że<sup>30</sup> z naśladowania dźwięków powstało nazwanie:

Chour, żaby

Iô, osła

Moui, lwa

Hof, węża

gdyż to są prawdziwe mimologizmy, w których skutek wskazuje przyczynę. Podobnież też sama zapewne zasada naśladownictwa utworzyła następne przymiotniki:

*chremrem*, do oznaczenia szmeru,

*kherkher*, chrapania,

*thofthef*, plucia,

*kharadiredi*, zgrzytania zębów,

w których oczywiście wyrażono działanie przez dźwięk, jaki zwykle wydawać.

Lecz jak wytlomaczyć pochodzenie tych słów pierwotnych będących wypadkiem łańcucha myśli oderwanych?

Gdy już niepodobna jest nam zwrócić się do chwili ich utworzenia, przestańmy zatem na zwróceniu uwagi na ogólne prawidła, które rządziły różnemi ich kombinacjami w języku o jakim teraz mówimy. Język Egipski jest mono sylabowy, każde więc słowo jego odrębne musi być pierwotnem, a zatem niezmiennem. Następnie każdy z tych niezmiennych wyrazów ma znaczenie własne, które się tylko modyfikuje przez dołączenie do innych niezmiennych, które służą im za<sup>31</sup> a) do oznaczenia<sup>32</sup> b)<sup>33</sup> c) wskazania d) do oznaczenia własności, czynności, powodu, sposobu i skutku.

a) Pi (oznacza artykuł poprzedzający wyraz np. jak

l' we francuzkim) Pi-mei (Miłość)

b) At bez – At-mei (Bez miłości, t.j. nieczuły)

c) Pei ten – Pei mei (Ta miłość).

d) Pa mój – Pa-mei (moja miłość).

Nakoniec inne wyrazy niezmiennne wyrażają okoliczności osób, bytu i czasu, a metodycznie rozklasyfikowane tworzą słowo *być* jedyne słowo w języku Egipskim. Liczba wyrazów pierwotnych w języku Koptów jest ograniczona, ale sposoby ich łączenia bardzo liczne.

Kombinacje te służą do wyrażenia większej, części myśli oderwanych i tworzą następnie frazy i formuły. Na przykład mówią: *mieć dwa serca* do wyrażenia wątpliwości, *zowiedzieć serce* zamiast dumania, *głos nieba* zamiast grzmotu. Wyrażają cierpliwość przez *przekonanie serca*. Składnia języka jest bardziej logiczną niż krasomówczą, ściśle bowiem trzymając się naturalnego biegu myśli.

Pod względem wymawiania język Koptów przedstawia trzy oddzielne dialekta:

1. Tebański,

2. Memfityczny i

3. Średniego Egiptu.

Różnią się one między sobą, przez wymawianie spółgłosek np L jako R i wzajemnie (p) jak (f) i (th), oraz przez permutacje samogłosek i na e i wzajemnie.

<sup>26</sup> W pierwszej wersji: *sposobu w jaki się o tem P. Champollion wystawił.*

<sup>27</sup> W pierwszej wersji: *sposobem.*

<sup>28</sup> W pierwszej wersji ostatnie zdanie zawierało kilka słów, obecnie słabo czytelnych; wyróżnia się: *słowa, a następnie połączone.*

<sup>29</sup> W pierwszej wersji nieczytelne dwa słowa: *...tego.*

<sup>30</sup> W pierwszej wersji: *prawdopodobnem jest.*

<sup>31</sup> W pierwszej wersji: *i to ostatnie służy.*

<sup>32</sup> Myśl nie dokończona

<sup>33</sup> Słowa niewyraźne i zatarte.

Niepodobna jest wątpić o dalekiej starożytności tego języka zwłaszcza po odkryciu tylu napisów monumentalnych.

Panowie Barthelemy<sup>34</sup> i Ignacy Rossi<sup>35</sup> dostrzegłszy podobne wyrazy w języku Koptów i innych językach wschodnich sądzili że Egipcyanie przyswoili je od swoich sąsiadów. Ale uczeni ci powinni byłiby powiedzieć odwrotnie, że wspólne językom wschodnim wyrazy były pożyczone z języka Egipcyan; wszystkie bowiem słowa odrębne w tych narzeczach przez swoje pierwiastki należą wyraźnie do Egipskiej mowy.

## O mowie pisanej Egipskiej

Załączona tu tablica synoptyczna przedstawia nam ogół systematu graficznego dawnych Egipcyan, który przez P. Champollion został odkryty.

Spostrzeżemy w niej różnice pisma dawnego i nowego, – podział ogólny pisma dawnego na hieroglify i znaki posiłkowe, podział hieroglifów na postaciowe (figuratifs), symboliczne, zgłoskowe i mieszane, wyszczególnienie różnego rodzaju znaków postaciowych (figuratifs) symbolicznych, zgłoskowych i mieszanych – przykłady tych znaków szczególnych i przykłady pisma posiłkowego, które się składa z pisma hieratycznych i demotycznych,<sup>36</sup> nakoniec definicyą każdego rodzaju pisma i rozmaity sposób ich skreślenia. Pilnując się porządku wskazanego w takiej synoptycznej, przytoczmy tu niektóre objaśnienia od samego Szampolliona podane. Służyły one w kursie jego do zupełnego objęcia ogólnej tablicy.

## O dawnem piśmie

Rozróżnia je Szampollion na:

- 1: pismo hieroglificzne
- 2: pismo posiłkowe

O hieroglifach czyli piśmie kościelnem.

Hieroglify były używane do napisów na pomnikach: zdobiły świątynie, groby królewskie, obeliski, podstawy posągów, trumny mumii i posążki pogrzebowe. Kreślono je też na rytuałach pogrzebowych, a wiele rękopisów historycznych zawierało w sobie dawne wypadki hieroglifami odmalowane.

Hieroglify były malowane, albo rżnięte lub też rżnięte i malowane razem; albo nakoniec linearnie odrysowane, a czasem tylko zarysem głównym oddane. Nigdzie nie można dostrzedz napisów hieroglificznych w początkach ich powstania, owszem te nawet, które się na najświetniejszych pomnikach widzieć dają, już są ułożone podług jednego systematu, zawierają jednostajną liczbę znaków pierwotnych i z równą doskonałością są kreślone.

Pismo hieroglificzne składa się: Z znaków postaciowych, symbolicznych, zgłoskowych i mieszanych.

## O znakach postaciowych

Rodzaj ten pisma dla tego jest tak nazwany że przedstawia pod postacią i maluje przedmioty do oznaczenia których jest przeznaczony. Znaki te wynalezione były przed innemi, a podobieństwo form dało powód do ich utworzenia. I dla tego też okazują się one u ludów najmniej wykształconych nawet, pomiędzy dzikimi narodami południowego Oceanu, również wchodzą w systemat graficzny Chińczyków i Meksykańów. I to właśnie było powodem mylnego twierdzenia P<sup>a</sup> De Guignes<sup>37</sup> o jednostajnym początku Chińczyków i Egipcyan. Sławny ten badacz dziejów starożytnych powinien byłby uważać że znaki postaciowe obu tym narodom wspólne, pochodzą z koniecznego naśladowania podobnychże przedmiotów,

Znaki postaciowe u Egipcyan były dwojaki: postaciowe proste i postaciowe przybrane.

Przez znaki postaciowe proste Szampollion rozumie te, które naśladują całkowitą formę przedmiotu jaki mają oznaczać: np. do wyrażenia człowieka, rysowano człowieka. Przez postaciowe przybrane rozumie te, które malują jeden z główniejszych kształtów przedmiotu mającego się wyrazić: jak np. dla wyrażenia Słońca rysowano okrąg jego, zamiast domu kreślono plan jego.

Szampollionowi należy odkrycie znaków postaciowych, które przed nim brano za znaki zawsze symboliczne. Dwujęzyczny napis w Rozecie przez porównanie tekstów posłużył mu do odkrycia znaków postaciowych *stońca, posagu, małej świątyni* czyli *Naos przenośny, stèle*.

Ostatnie to pismo naśladuje formą samego napisu w Rozecie, który jest wyryty na stèle.

Obejrzenie wielu innych pomników ułatwiło Szampollionowi poznanie wszystkich znaków postaciowych jakich Egipcyanie używali.

<sup>34</sup> JEAN JACQUES BARTHÉLEMY (1717-1795) – badacz francuski, autor wielu artykułów publikowanych w Mémoires Francuskiej Akademii Nauk, m.in. *Réflexions générales sur les rapports langues égyptienne, phénicienne et grecque*, Mémoires... vol. XXXII, Paryż 1768, p. 212-233; pierwszy skojarzył kształt kartusza z imionami królewskimi.

<sup>35</sup> IGNAZIO ROSSI (1740-1824) – filolog włoski, autor pracy pt. *Etymologiae Aegyptiacae*, Rzym 1808.

<sup>36</sup> Wyrażny błąd gramatyczny.

<sup>37</sup> JOSEPH DE GUIGNES (1721-1800), konserwator w Luwrze, profesor w Collège de France, porównywał system hieroglifów egipskich i chińskich; m.in. napisał *Essai sur le moyen de parvenir à la lecture et à intelligence des hiéroglyphes égyptiens*, in: Mémoires de l'Académie royale des inscriptions et belles-lettres, vol. XXXIV, Paris 1770.



Że te zaś znaki nie mogły przedstawiać jak tylko to, co miało formę, przeto dodawano do nich inne które za pomocą szeregu rozmaitych i zręcznych przenośni, służyły do oddania myśli oderwanych.

Mowa ustna dostarczyła przenośni, wynaleziono więc następnie znaki do ich wyrażania. I to dało początek pismu symbolicznemu.

## O pismie symbolicznem

Pismo symboliczne znajduje się w wszystkich narodów, które pisma postaciowego używały.

Mieli je Chińczycy i jak świadczy P. Humboldt<sup>38</sup> Mezykanie.

P. Szampollion zaś u Egipcyan rozróżnia 4. rodzaj znaków symbolicznych.

1. Te które się wyrażają biorąc część za całość np. głowę wołu zamiast samego wołu.

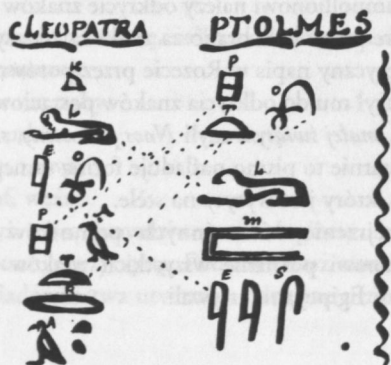
2. Malujące narzędzie dla oznaczenia samej czynności. Naprzykład kadzielnicę, zamiast oddawania czci kadzeniem (metaforycznie).

3. Te które wyrażają myśl jaką zamiast przedmiotu z którym ta myśl ma związek fizyczny lub moralny powszechnie znany (enigmatycznie). Naprzykład do wyobrażenia ludu posłusznego używano pszczoły.

4. Nakoniec znaki udające myśl jakąkolwiek za pomocą przedmiotu, który ma z nią fizyczny lub moralny związek bardzo daleki, a czasem nawet nieznan. Naprzykład sęp zamiast macierzyństwo.

Bezużytecznie byłoby przekonywać o niedokładności dwóch pierwszych rodzajów znaków użytych do wyrażania myśli najprostszyc.

*Co następuje jest własną ręką, w oryginalnym rękopisie Szampolliona dopisane.<sup>39</sup>*



<sup>38</sup> WILHELM VON HUMBOLDT (1767-1835) – niemiecki uczony, teoretyk języka, autor prac z dziedziny typologii i klasyfikacji języków świata.

<sup>39</sup> Jest to dowód na to, iż Kossakowski korzystał z oryginalnego takstu, być może jakiegoś wykładu pióra J.F. Champolliona.

„Starożytni Egipcyanie używając pisma zgłoskowego pilnowali się metody alfabetycznej podobnie jak u dawnych Hebreów, Fenicyan i Syryjczyków albo jak u nowożytnych Arabów, Persów i Turków, którzy pisząc jakkolwiek wyraz opuszczają środkowe samogłoski.

Bytność znaków pismiennych wyrażających dźwięk w pismie hieroglificznym sięga najdawniejszych Epok historii Egipskiej.

## O pismie posiłkowem

Gdy nakreślenie tekstu jakiego hieroglifami wymagało wielkiej precyzji i pewnej znajomości rysunku, stąd wypadało że ów rodzaj pisania przez samo utrudnienie sztuki nie mógł się stać pospolitym w użyciu. Szukano więc sposobu ułatwiającego wykonywanie charakterów hieroglificznych nienadwerężając bynajmniej natury, tak postaciowej jak symbolicznej, lub zgłoskowej tego pisma. Stąd wreszcie przyszło do wynalezienia sposobu kreślenia tych charakterów przez skrócenie, to jest za pomocą najmniejszej jak tylko można liczby rysów, co utworzyło tak zwane *Linearne Hieroglify*.

Chociaż pismo takie było daleko skorsze w użyciu, niż istotne hieroglify, wymagało jednak poprzedniczej znajomości rysunków, do kształtniejszego wyrażenia tego szeregu charakterów i obrazów ledwo oznaczonych.

Potrzeba więc było posunąć do wyższego stopnia sposób skracania skąd powstał pewien rodzaj *skoropisma hieroglifów* który nazwano pismem *Hieratycznym* czyli kapłańskim.

## O pismie Hieratycznym

Pismo hieratyczne tak nazwane od tego że kapłani (ἱερείς) najwięcej go używali do kreślenia pism religijnych, historycznych i naukowych, było skróceniem mniej więcej wyrazem hieroglifów linearnych, i pod względem kształtu dzielili się na cztery rodzaje:

1. Jedne z nich są tylko grubym i łatwym do kreślenia hieroglifów zarysem.

W tym miejscu w rękopisie w St. Petersburgu znajduje się dodatkowy fragment wykładu zatytułowany „O znakach fonetycznych”, w którym jest podana analiza kartuszy na Kamieniu z Rozetty. W wileńskim rękopisie brak tego ustępu, ale zachowała się oryginalna ilustracja, jaka towarzyszyła tekstowi francuskiemu.

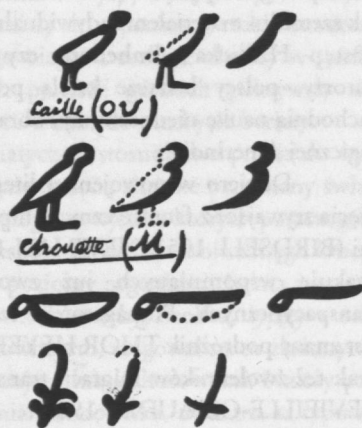


Naprzykład:<sup>40</sup>

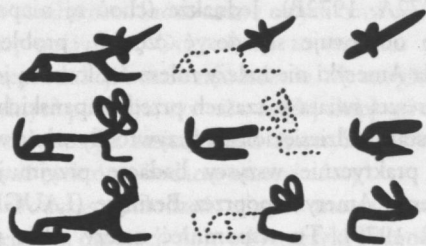


2. Drugie składają się z głównego zarysu hierogli-  
fu linearnego.

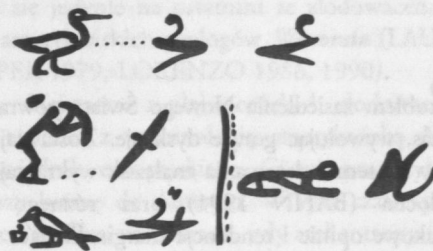
Naprzykład:



3. Inne znowu są częścią tylko znaku linearnego  
przypominające całość. Np.



4. Nakoniec pewna część pisma kapłańskiego jest  
albo się zdaje być dowolną, nic w nich bowiem nie przy-  
pomina kształtu hieroglifów linearnych z którymi mają  
stosunek. Naprzykład:



Wszystkie znaki hieroglificzne miały odpowiednie  
sobie znaki w piśmie kapłańskim wyłączwszy pewną ilość  
charakterów postaciowych, które dla zbyt dużego zawi-  
kłania były wyraźne przez pewną ilość znaków zgłosko-  
wych oddających też samą myśl.

### O piśmie Demotycznym

Postęp cywilizacji dał uczuć potrzebą wprowadze-  
nia do użytku niższej klasy ludu, łatwiejszego pisma niż  
kapłańskie. Wzięto więc z tego ostatniego pisma pewną  
ilość znaków zgłoskowych wystarczających do wyrażania  
wszystkich dźwięków mowy ustnej, których jednak liczba  
nie była większą nad 40. lub 50. Wzięto prócz tego pew-  
ną liczbę znaków symbolicznych przedstawiających imio-  
na i przedmioty święte, o których mogła być wzmianka  
w transakcjach cywilnych. Systemat ten, bardzo skróco-  
ny co do liczby znaków, był w gruncie jednak tym samym  
co i dwa poprzedzające, utworzył pismo pospolite czyli  
Demotyczne, którego byt jest bardzo dawnym w Egipcie.  
Znaki zgłoskowe przewyższają liczbą innych w tym trze-  
cim rodzaju pisma, które zupełnie prawie nie przypuszcza  
znaków postaciowych zastępując je zwykle gromadami  
znaków zgłoskowych.<sup>41</sup>

<sup>40</sup> W tekście polskim są pozostawione wolne miejsca na przykła-  
dy, jakie odnajdujemy w tekście francuskim.

<sup>41</sup> W tym miejscu wykład się kończy lub przerywa. Brak końco-  
wego cudzysłowu sprawia, że nie wiadomo, czy cała końcowa

część wykładu została dosłownie przetłumaczona z jakiegoś  
rękopisu Champolliona, czy też zawiera streszczenie wykona-  
ne przez Kossakowskiego. Rękopis w St. Petersburgu kończy  
się w tym samym miejscu.

*Handwritten flourish or initial*

# Compte rendu sur le Systeme Hiéroglyphique de Mr Champollion

par  
M. E. M. D. Halinski  
prof. C. Szapocznikow

ap. 1, b. 5

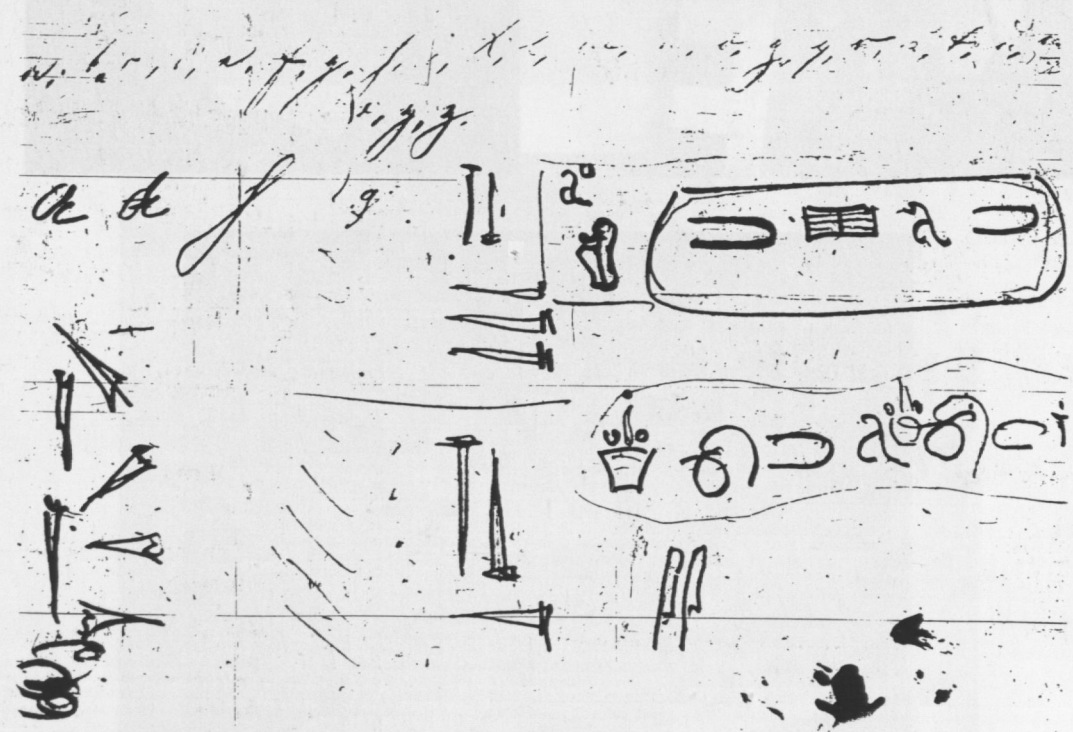
1<sup>o</sup> jaki sposób P. Champollion potrafił używać i wymyślić hieroglify Egiptskie? i czemu poprosił najpierw go kilku baronów nie byli równie jak on szlachciskimi w swych poszukiwaniach? a. zapamięciał która sama przychodziła na myśl kiedy posłyszony o jego systemie.

Zastanawiają się najwięcej nad przytoczonymi dla kluczyk porachowania wszystkich ułożonych poprosił kilku Szan. potężna były bezskuteczne, znajdujemy że są dwójki rodzaju. Jednie bowiem pochodzą z niedostatków do korespondencji porównawczych kancie użyciu potrzebnych do odkrycia tego całego systemu; drugie z przyjęcia bez poprzedniego rozkazu ze zrozumianym zasad za podłożem ich odkrycia.

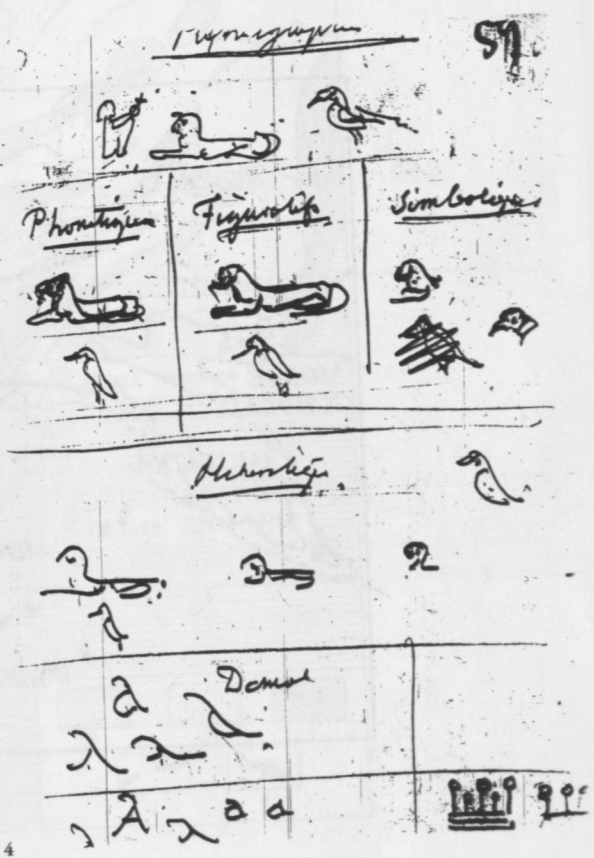
W pierwszym między innymi tych użyciach zamieszkał brak napisów <sup>hieroglifów (Bilingwa)</sup> i nieporównywanie sylabów poprzednich, które dostarcza nam bardzo szaco innych podan o mały alfabety składzie systematycznie graficznego użycia.

Do drugiego zaś, odnośnie się umiejętności ułożonych średniego wieku i dwóch ostatnich wieków którzy sądzili: 1<sup>o</sup> iż klucze hieroglifów był już odkryty w ~~całym~~ Kambizasa; 2<sup>o</sup> że chrześcijaństwo było tajemnicą do której przyniesiono tylko przez ~~niektórych~~ samych adeptów; 3<sup>o</sup> że język w jakim były napisane wcale nie był ~~językiem~~ 4<sup>o</sup> iż język ten był samet naukowców niedoładnym i niedoładnym; natomiast 5<sup>o</sup> iż znaki hieroglificzne były tylko symboliczne a nigdy sylabowe (phonetyczne).

2<sup>o</sup> Rozstrzygać zapamiętał w jaki sposób P. Champollion potrafił używać i wymyślić hieroglify Egiptskie? i czemu poprosił najpierw go kilku baronów nie byli równie jak on szlachciskimi w swych poszukiwaniach? a. zapamięciał która sama przychodziła na myśl kiedy posłyszony o jego systemie.



1 - 2. Manuskrypt S.S. Kossakowskiego z Litewskiego Archiwum Historycznego - strona tytułowa oraz fragment tekstu.  
3. Manuskrypt S.S. Kossakowskiego - rysunki i szkice znaków hieroglificznych.



1 - 4. Manuskrypt S.S. Kossakowskiego - rysunki i szkice znaków hieroglificznych.